

Małgorzata Bajer

Radna Rady Miejskiej w Kietrze

Pani Burmistrz

Dorota Przysiężna-Bator

W ostatnich latach kilkakrotnie zawiadamiano Wojewodę Opolskiego o fakcie łamania przeze mnie, Radną Rady Miejskiej w Kietrze, prawa. W zawiadomieniach pisano, że będąc radną zawierałam z gminą umowę na koszenie terenów zielonych w Ściborzycach Wielkich. Służby Wojewody Opolskiego badały sprawę i nigdy nie doszukały się tego, abym kiedykolwiek przekroczyła przepisy. Była to jednak dla mnie bardzo trudna sytuacja, bowiem musiałam się tłumaczyć, że za symboliczne wynagrodzenie mój mąż i dzieci poświęcają swój wolny czas w soboty i popołudniami. Prawda jest też taka, że żaden z mieszkańców zwykle nie chce się podjąć koszenia, ponieważ jest to naprawdę dużo niezapłaconej pracy. Zawiadomienia te były wysyłane przez osoby, które przedstawiały siebie jako praworzadne i działające w interesie mieszkańców gminy. Zawsze podkreślały one, że dobro mieszkańców jest dla nich najważniejsze. W kontekście opisanych okoliczności teraz ja pragnę zadać Pani Burmistrz pytanie:

1. Czy prawdą jest, o czym mówi się w przestrzeni publicznej, że jedna z osób posiadających mandat społeczny wynikający z wyborów do Rady Miejskiej, przez kilka lat nie płaciła za wytwarzane odpady, łamiąc tym prawo?
2. Czy prawdą jest, że dopiero po kontroli przeprowadzonej przez zarządcę budynku wielorodzinnego, w którym ta osoba zamieszkuje, została złożona korekta deklaracji śmieciowej, uwzględniająca opłatę za tę osobę?
3. Czy polega na prawdzie twierdzenie, że to mieszkańcy niejako „zrzucali się” na opłatę śmieciową dla wspomnianej osoby, przedstawiającej siebie jako rzetelną i praworządną?

